

TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**



**Numer 110
1 – 7 listopada 2012 r.**

- Kryzys syryjski 3
- Udział Finlandii i Szwecji w misji „Air Policing” nad Islandią 4
- Stosunki UE-Turcja 5
- Zmiana regulacji dotyczących Narodowych Sił Rezerwowych – założenia do projektu zmian ustawowych przyjęte przez Radę Ministrów 7
- Koncepcja długoterminowego rozwoju Marynarki Wojennej RP 8
- 81. sesja Zgromadzenia Ogólnego Interpolu 10

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:

Agnieszka Adamusińska
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Czesław Juźwik
Przemysław Pacuła
Marek Paterek
Przemysław Siejczuk

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Kryzys syryjski

4 listopada 2012 r. w Kairze odbyło się spotkanie w sprawie rozwiązania syryjskiego konfliktu, w którym udział wzięli minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow, specjalny wysłannik ONZ do spraw Syrii Lakhdar Brahimi oraz sekretarz generalny Ligi Państw Arabskich Nabil El-Arabi¹. Podczas spotkania szef rosyjskiej dyplomacji podkreślił, że nie ma potrzeby uchwalania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu wdrożenia wcześniejszych ustaleń podjętych w Genewie. Według N. El-Arabiego, rozmowy zakończyły się fiaskiem. Jednocześnie S. Ławrow oskarżył „obce mocarstwa” o zachęcanie rebeliantów do kontynuowania walk zamiast przystąpienia do rokowań².

Wcześniej Chiny przedstawiły czteropunktowy plan pokojowy dla Syrii, zakładający m.in. stopniowe zawieszenie broni, polityczne przemiany mające zakończyć konflikt oraz silniejszą międzynarodową reakcję na problem syryjskich uchodźców³. Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Michaił Bogdanow poinformował, że jest gotowy poprzeć tę inicjatywę oraz włączyć Turcję i Iran do dyskusji na temat uregulowania syryjskiego konfliktu⁴.

W Katarze trwają natomiast rozmowy przedstawicieli syryjskiej opozycji, podczas których mają zostać podjęte decyzje dotyczące działań wobec reżimu prezydenta Baszara Assada oraz ewentualnego utworzenia syryjskiego rządu na uchodźstwie⁵.

Podczas gdy w samej Syrii nadal trwają krwawe walki (tylko w poniedziałek 5 listopada miały zginąć w całym kraju 192 osoby), społeczność międzynarodowa po raz kolejny próbuje znaleźć rozwiązanie kryzysu. Wybory prezydenckie w USA utrudniały podjęcie konkretnych i konstruktywnych działań. Wyłonienie nowego gospodarza Białego Domu może wpłynąć na wzrost międzynarodowej presji na przyjęcie bardziej zdecydowanej polityki wobec Syrii.

Do grona państw zaangażowanych w zabiegi dyplomatyczne dołącza Japonia, mająca być w listopadzie gospodarzem międzynarodowego spotkania w celu wywarcia większej presji na prezydenta Baszara Assada. Grupa przyjaciół Syrii ma wówczas omówić zaostrezenie sankcji wobec syryjskiego reżimu. Tymczasem Wielka Brytania wystąpiła z inicjatywą podjęcia przez nią formalnych rozmów z syryjskimi powstańcami, z myślą o zademonstrowaniu bardziej asertywnego działania wobec reżimu B. Assada.

Cały czas aktywna pozostaje Turcja. Rozczarowana polityką Zachodu wobec Syrii, poszukuje regionalnego rozwiązania kryzysu, a także buduje wizerunek wiarygodnego państwa w regionie. Stąd ostatnia inicjatywa premiera Recepa Tayyipa Erdoğan – poparta przez Rosję – rozmów regionalnych na temat kryzysu w Syrii. Zakłada ona konsultacje trójstronne w trzech grupach: turecko-egipsko-irańskiej, turecko-irańsko-rosyjskiej i turecko-saudyjsko-egipskiej. Rezultaty tych spotkań mają stanowić fundament kompromisowego rozwiązania kryzysu. Sprzeczne interesy poszczególnych państw nie tylko w kontekście Syrii, ale i polityki wobec całego regionu i rywalizacji o prymat w nim mogą utrudniać osiągnięcie kompromisu. Już wcześniej władze w Kairze proponowały rozmowy w formacie kwartetu z Turcją, Iranem i Arabią Saudyjską, jednakże ta ostatnia miała odmówić udziału w takiej inicjatywie ze względu na napięte relacje z Iranem. Być może jednak proponowany przez

Turcję format bez bezpośrednich spotkań głównych regionalnych rywali ma szansę na przełamanie impasu wokół omawianego kryzysu. Bez ich zaangażowania trudno bowiem spodziewać się zakończenia konfliktu syryjskiego. Według nieoficjalnych doniesień, Turcja zamierza zwrócić się do NATO o rozmieszczenie baterii Patriot na jej granicy z Syrią, co oznaczałoby umiędzynarodowienie konfliktu w Syrii.

Do postępu pokojowych wysiłków niezbędne jest również zjednoczenie syryjskiej opozycji. Służyć temu ma właśnie wspomniane czterodniowe spotkanie w Dausze. Jego dotychczasowym rezultatem jest decyzja Syryjskiej Rady Narodowej (SRN) o ograniczeniu liczby aktualnych członków sekretariatu generalnego, aby móc przyjąć 200 nowych członków reprezentujących 13 ugrupowań politycznych i kandydatów niezależnych. Wydaje się to szczególnie ważne w kontekście wypowiedzi amerykańskiej sekretarz stanu Hillary Clinton, że SRN nie jest reprezentatywnym przedstawicielem syryjskiej opozycji, oraz deklaracji o wycofaniu wsparcia USA dla Rady i apelu o stworzenie szerszej koalicji, opozycyjnej wobec syryjskiego reżimu. Nie ma jednak pewności, że te inicjatywy przyniosą wymierne rezultaty. Syryjska opozycja jest bowiem głęboko podzielona i postrzegana jako nieefektywna, podobnie jak podzielone są państwa z uwagą obserwujące wydarzenia w Dausze.

Udział Finlandii i Szwecji w misji „Air Policing” nad Islandią

Podczas spotkania Rady Nordyckiej w Helsinkach na przełomie października i listopada br. ogłoszono, że do misji ochrony przestrzeni powietrznej Islandii, dotychczas wykonywanej przez państwa NATO, dołączą Finlandia i Szwecja. Po uzyskaniu zgody parlamentów obu państw, fińskie i szwedzkie samoloty rozpoczną udział w operacji na początku 2014 r.⁶.

Udział Finlandii i Szwecji w misji „Air Policing” w Islandii jest kolejnym przykładem zacieśniania współpracy tych państw z Sojuszem Północnoatlantyckim. Warto przypomnieć, że oba kraje uczestniczą w misji ISAF w Afganistanie, a Szwecja wzięła również udział w natowskiej operacji w Libii. Kraje te należą od 1994 r. do programu Partnerstwa dla Pokoju i uważane są za jedne z najważniejszych partnerów Sojuszu.

Stałym elementem debaty na temat bezpieczeństwa w Szwecji i Finlandii jest perspektywa ich przystąpienia do NATO. Akcesję popierają przede wszystkim kręgi wojskowe w obu krajach, widząc korzyść nie tylko w ewentualnym uzyskaniu sojuszniczych gwarancji bezpieczeństwa, ale także w udziale w inicjatywie smart defence jako sposobie na utrzymanie potencjału militarnego w obliczu konieczności wprowadzenia cięć w swych budżetach obronnych. Członkostwo w NATO nie cieszy się jednak poparciem społeczeństw tych państw, opowiadających się w dużej większości za utrzymaniem statusu neutralności i niewstępowania do sojuszy wojskowych. Podzielone w tej kwestii są również siły polityczne; w rezultacie nie należy spodziewać się zmian w tej kwestii w najbliższych latach.

Z punktu widzenia Polski zacieśnianie współpracy NATO z Finlandią i Szwecją jest bardzo korzystne. Chroni to północną flankę Sojuszu oraz bezpieczeństwo basenu Morza Bałtyckiego. Polska jest również państwem stale i konsekwentnie popierającym politykę „otwartych drzwi” do NATO, w tym umacnianie współpracy euroatlantyckiej. Niezależnie od tego, oba państwa pozostają dla Polski bardzo istotnymi partnerami w sprawach bezpieczeństwa regionalnego, a także – w wymiarze globalnym – w takich kwestiach jak zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia oraz promocja demokracji i praw człowieka.

Stosunki UE-Turcja

31 października br. w czasie wizyty premiera Turcji Recepa Erdoğan w Niemczech kanclerz Angela Merkel zapewniła, że negocjacje w sprawie przyjęcia Turcji do Unii Europejskiej będą kontynuowane w „dobrej wierze”, mimo rozbieżności między Unią a Turcją. Kanclerz Niemiec podziękowała również tureckiemu premierowi za „roztropne” postępowanie w sprawie Syrii i podkreśliła solidarność Niemiec z sojusznikiem z NATO⁷. Z kolei premier R. Erdoğan podkreślił, że Unia Europejska „straci Turcję, jeśli nie przyzna jej praw członkowskich do 2023 r.”⁸.

Wizyta premiera R. Erdoğan w Berlinie potwierdziła rosnącą asertywność Turcji w polityce zagranicznej. Określenie przez stronę turecką momentu oczekiwanej akcesji do UE należy odczytywać jako środek politycznego nacisku na Komisję Europejską i państwa członkowskie Unii. Od przyznania Turcji statusu kandydata w 2005 r. z 35 rozdziałów negocjacyjnych jedynie trzynaście zostało otwartych (ostatni w 2010 r.), a tylko jeden został zamknięty. Dalszy postęp jest blokowany przez państwa unijne, w tym Austrię, Cypr, Francję i Niemcy. Te ostatnie od kilku lat proponują Turcji zamiennik członkostwa w postaci „uprzywilejowanego partnerstwa”.

Próba przełamania stagnacji w dwustronnych negocjacjach jest ogłoszona przez Komisję Europejską w maju 2012 r. inicjatywa budowania „pozytywnej agendy” (positive agenda) w rozmowach z Turcją. W jej ramach zostało powołanych osiem grup roboczych do prac w obszarach o największym znaczeniu dla obu stron: polityki energetycznej, ułatwień wizowych, reform politycznych, zwalczania terroryzmu oraz programów wspierających budowę społeczeństwa obywatelskiego. Z perspektywy UE – w kontekście spadającego poparcia Turków dla przystąpienia ich państwa do Unii – szczególnie ten ostatni aspekt powinien zyskać na znaczeniu.

Wyjście z impasu w relacjach unijno-tureckich nie będzie możliwe bez zmiany stanowiska Francji i Niemiec wobec akcesji Turcji oraz rozwiązania konfliktu turecko-cypryjskiego. Deklaracja kanclerz Niemiec o kontynuowaniu rozmów w dobrej wierze i brak odniesienia do promowanej dotychczas przez Niemcy koncepcji „uprzywilejowanego partnerstwa” jest pozytywnym sygnałem i próbą uspokojenia Turcji. Niemniej nie należy spodziewać się większych zmian w stanowisku niemieckiego rządu przed wyborami parlamentarnymi w tym kraju jesienią 2013 r. Liczna mniejszość turecka w Niemczech i niepowodzenie

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

„polityki multi-kulti” prowokują bowiem niechęć niemieckiego społeczeństwa do przyjęcia Turcji do UE.

Z kolei spór Turcji z Cyprzem powoduje, że także polityczne stosunki UE-NATO nadal znajdują się w impasie. Współpracę operacyjną uniemożliwia brak zgody Turcji na zawarcie przez Cypr technicznego porozumienia o wymianie informacji niejawnych z NATO oraz brak zgody Cypru na podpisanie przez UE podobnej umowy z Turcją. Utrzymanie takiego stanu będzie wpływało na dalsze osłabienie potencjału strategicznego Unii w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony oraz utrudniało praktyczną współpracę między obiema organizacjami w teatrach operacyjnych (Róg Afryki, Kosowo).

Z perspektywy Polski dyskusja o ewentualnym członkostwie Turcji w UE ma dodatkowy wymiar – świadczy o poziomie gotowości do rozszerzenia o nowe państwa w ogóle.

Zmiana regulacji dotyczących Narodowych Sił Rezerwowych – założenia do projektu zmian ustawowych przyjęte przez Radę Ministrów

30 października br. Rada Ministrów przyjęła zaproponowane przez ministra obrony narodowej założenia zmian ustawowych, które mają usprawnić organizację i funkcjonowanie Narodowych Sił Rezerwowych (NSR) oraz spowodować, że służba w tej formacji stanie się bardziej atrakcyjna dla potencjalnych kandydatów. Projekt dotyczy zmiany dwóch aktów prawnych: ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych. MON ocenia skutki finansowe proponowanych regulacji na około 3 mln zł w skali roku.

Postulowane korekty dotyczą m.in. regulacji naboru i uzupełnienia stanowisk służbowych w NSR; rozszerzenia form szkolenia żołnierzy, w tym stworzenie możliwości rekompensaty kosztów indywidualnego zdobywania kwalifikacji przydatnych wojsku; poszerzenia systemu motywacyjnego oraz uelastycznienia relacji z pracodawcami (zwrot niektórych kosztów generowanych przez służbę pracowników w NSR, możliwość zmiany terminów ćwiczeń itp.).

Ważną zmianą organizacyjną ma być podporządkowanie terenowych organów administracji wojskowej (wojewódzkie sztaby wojskowe i wojskowe komendy uzupełnień) ministrowi obrony narodowej, a nie jak dotychczas szefowi Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Celem tej zmiany jest usprawnienie administrowania zasobami rezerw osobowych (aspekt systemu mobilizacji) oraz uproszczenie procesu decyzyjnego⁹.

Nowy projekt stanowi kolejną już korektę regulacji dotyczących Narodowych Sił Rezerwowych – koncepcji przyjętej w 2008 r. w ramach programu profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP, a wdrażanej od 1 lipca 2010 r. Koncepcja NSR od początku spotyka się z rzeczowymi głosami krytyki zarówno z różnych stron sceny politycznej, jak i ze strony ekspertów zajmujących się sferą obronności. Zaproponowane tym razem rozwiązania mają – zdaniem wnioskodawcy – poprawić organizację i funkcjonowanie tej formacji. Uwzględniają one szereg istotnych, ale zaledwie częściowych postulatów zgłaszanych przez zainteresowanych służbą w NSR, ich pracodawców oraz osoby odpowiedzialne za wdrożenie tego projektu. Tymczasem krytyka dotyczy zasadniczej koncepcji NSR. Już sama nazwa „siły” sugeruje, że mamy do czynienia ze zwartą formacją uzupełniającą zdolności sił zbrojnych – co nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. NSR to w istocie dość przypadkowo rozproszony w strukturach sił zbrojnych zasób żołnierzy rezerwy o nie do końca wykorzystanej przydatności dla wojska. Utrudnia to integrowanie pododdziałów (żołnierze NSR służą w nich tylko w krótkich przedziałach czasowych), zmusza dowódców do „twórczego” kwalifikowania stanowisk przewidzianych dla NSR (staranne pomijanie stanowisk kluczowych dla realizacji zadań) i ogranicza przydatność całej formacji.

Monitorowanie przez MON funkcjonowania NSR skutkujące racjonalnym, ale jednak ograniczonym w skali, a przez to fragmentarycznym i powolnym doskonaleniem systemu rezerw sił zbrojnych – powoli wyczerpuje swój potencjał. Problemy z osiągnięciem założonego poziomu liczebności NSR wskazują, że kierowana do ochotników oferta służby w NSR w dalszym ciągu nie jest wystarczająco atrakcyjna. Kilkuletni okres funkcjonowania NSR uprawnia do przeprowadzenia głębszego przeglądu koncepcji i dokonania zmian systemowych ukierunkowanych przede wszystkim na tworzenie jednolitych formacji NSR, przedstawiających realną wartość operacyjną – co postuluje większość ekspertów.

Uwzględniając jednak, że podjęcie prac nad całościową koncepcją funkcjonowania NSR oraz podjęcie na tej podstawie procesu legislacyjnego będzie przedsięwzięciem rozciągniętym w czasie, dokonanie zapowiedzianego przez rząd udoskonalenia organizacji NSR w istniejącym systemie prawnym zasługuje na poparcie.

Koncepcja długoterminowego rozwoju Marynarki Wojennej RP

W marcu br. minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak przedstawił wstępne założenia rozwoju Marynarki Wojennej RP, które zakładają jej modernizację do 2030 r.¹⁰. Obecnie w resorcie obrony konkretyzowany jest na tej podstawie szczegółowy program rozwoju tego rodzaju sił zbrojnych, jak również doprecyzowywane są poszczególne projekty, których wynikiem powinno być wyposażenie Marynarki Wojennej w nowoczesne okręty i systemy bezzałogowe oraz wdrożenie koncepcji nadbrzeżnego dywizjonu rakietowego¹¹.

Przedstawiona przez ministra obrony koncepcja rozwoju Marynarki Wojennej RP (MW RP) oceniana jest w większości pozytywnie. Odnotować należy, że w stosunku do pierwotnej wersji nastąpiły w niej istotne zmiany, zaspokajające oczekiwania przedstawicieli morskich sił. Powrócono do koncepcji remontu i przedłużenia resursu jednej z fregat rakietowych typu OH Perry, co pozwoli na zachowanie w okresie przejściowym (do czasu wprowadzenia nowych jednostek pływających) zarówno wyszkolonych specjalistycznie kadr, jak i uzyskanych dzięki tym okrętom zdolności obronnych. Ponadto uzgodniono, że na bazie zwodowanego i wyposażonego już w dużej części kadłuba planowanej korwety wielozadaniowej typu Gawron (z budowy której ostatecznie zrezygnowano) powstanie jeden z okrętów patrolowych, w jakie planuje się docelowo wyposażać polską marynarkę.

W odniesieniu do przedstawianych coraz szerzej opinii publicznej szczegółów koncepcji rozwoju MW RP pewien niepokój budzi ilość środków finansowych, które mają być przeznaczone na realizację programu jej modernizacji. Plany przewidują nabycie w ciągu najbliższych lat m.in. trzech okrętów podwodnych, trzech okrętów obrony wybrzeża, trzech okrętów patrolowych, trzech niszczycieli min, różnorodnych środków bezzałogowych oraz pomocniczych jednostek pływających. Istnieje ryzyko niedoszacowania kosztów

tak zaplanowanych projektów, na które – zgodnie z założeniami koncepcji – przeznaczone będzie około 900 mln zł rocznie.

Pozytywnie należy ocenić racjonalne, a zarazem korzystne dla polskiej gospodarki podejście resortu obrony narodowej do przyjętego sposobu nabywania sprzętu dla marynarki wojennej, a mianowicie maksymalnie duży udział polskiego przemysłu zbrojeniowego w jego powstawaniu. Pod tym właśnie kątem mają być wyłaniani zagraniczni partnerzy i dostawcy zamawianych środków walki.

Dokonanie głębszej analizy długoterminowej koncepcji rozwoju MW RP możliwe będzie dopiero po jej przekształceniu w konkretny program modernizacyjny i przedstawieniu harmonogramów realizacji oraz kosztów konkretnych projektów, co umożliwiłoby weryfikację realności ich wykonania. Wydaje się jednak, że przyjęty zasadniczy kierunek transformacji polskich sił morskich pozwoli im wreszcie wyjść z dzisiejszej zapaści, chociaż nieuniknione będzie zmniejszenie potencjału MW RP – nawet w stosunku do obecnych możliwości. Będzie to dodatkowo skutkowało koniecznością ograniczenia zakresu zadań stawianych temu rodzajowi sił zbrojnych lub przynajmniej intensywności ich wykonywania. W dalszej perspektywie ta tendencja może również powodować trudności w realizacji polskich interesów morskich, których zakres i różnorodność, zgodnie ze światowymi tendencjami i prognozami, będzie raczej wzrastać, niż maleć.

81. sesja Zgromadzenia Ogólnego Interpolu

5–8 listopada 2012 r. w Rzymie odbyła się 81. sesja Zgromadzenia Ogólnego Interpolu, której motywem przewodnim były wyzwania, jakie stawia przed służbami policyjnymi współczesna, szeroko rozumiana przemoc. Na inauguracyjnej sesji ministrowie odpowiedzialni za kwestie z obszaru wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z prawie 100 krajów przyjęli deklarację o konieczności budowy skutecznych strategii, odpowiadających na współczesne zagrożenia przestępczością kryminalną przez zwiększenie wymiany informacji i rozszerzenie międzynarodowej współpracy służb policyjnych. Rozmowy dotyczyły wielu aspektów współczesnej przestępczości, takich jak ekstremizm i terroryzm, przemoc w środowisku miejskim, handel ludźmi i przemyt. Zasygnalizowano m.in. konieczność przemyślenia istniejących doktryn i metod policyjnych, a także zaangażowania w działania wszystkich podmiotów sektora bezpieczeństwa.

Ze strony Polski w sesji uczestniczył minister spraw wewnętrznych Jacek Cichocki, który m.in. przedstawił polskie doświadczenia z organizacji turnieju EURO 2012, a także zabrał głos w kwestii wymiany informacji o osobach podejrzanych w kontekście ścigania przez niektóre państwa przeciwników politycznych¹².

Zmieniające się środowisko bezpieczeństwa wymaga stałej aktualizacji narzędzi stosowanych do jego zapewnienia. Procesy globalizacyjne, rozwój nowoczesnych technologii, ułatwienia w przekraczaniu granic, zwiększona mobilność ludzi i towarów sprzyjają działalności przestępczej. Poważne są zagrożenia o charakterze transgranicznym, dotyczące przestępczości narkotykowej, handlu ludźmi i przemytu, w które z reguły zaangażowane są zorganizowane grupy przestępcze. Skuteczne zwalczanie transgranicznej przestępczości wymaga zatem podejmowania skoordynowanych działań i współpracy na forum międzynarodowym. Takimi platformami są m.in. Interpol i Europol. Właściwe zdefiniowanie zagrożeń oraz rozpoznanie zmieniających się trendów w aktywności kryminalnej przestępców pozwala na opracowywanie skuteczniejszych metod zwalczania tych zjawisk. Zadanie to wypełnia w pewnym zakresie Zgromadzenie Ogólne Interpolu, wyznaczając strategiczne kierunki działań.

Korzystając z baz danych, wymiany informacji, wsparcia analitycznego oraz opracowań i materiałów służby policyjne mogą skuteczniej podejmować działania wymierzone w organizacje i struktury przestępcze. Interpol oferuje szeroki zakres wsparcia, m.in. poprzez IMEST (zespół wsparcia przy wydarzeniach dużej wagi). Polska korzystała z tej pomocy w trakcie turnieju EURO 2012. Dzięki temu dziś polska policja może podzielić się swoimi doświadczeniami z organizacji turnieju z partnerami z Interpolu i przekazać stosowne informacje np. służbom z Brazylii, która będzie organizatorem najbliższych mistrzostw świata.

W działalności Interpolu ważna jest mocno podkreślana neutralność, wyrażona w art. 3 statutu organizacji, zgodnie z którą zakazane jest podejmowanie działań o charakterze politycznym, militarnym, religijnym i rasowym. W tym kontekście warto podkreślić inicjatywę ministra

J. Cichockiego, który jeszcze kilka miesięcy temu rozpoczął – wspólnie z sekretarzem generalnym Interpolu Ronaldem Noble – rozmowy o procedurach weryfikacji informacji o osobach, które mogą być poszukiwane ze względów politycznych. Taka inicjatywa podyktowana była m.in. przypadkiem zatrzymania w Polsce białoruskiego opozycjonisty Aleksieja Michalewicza, który ostatecznie decyzją prokuratury został zwolniony.

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- Szef BBN dla Polskiego Radia o wyborach prezydenckich w USA

Przypisy:

¹ rferl.org, 5 listopada 2012 r.

² RIA Novosti, 5 listopada 2012 r.

³ nytimes.com, 1 listopada 2012 r.

⁴ IAR, 4 listopada 2012 r.

⁵ bbc.co.uk, 4 listopada 2012 r.

⁶ spacedaily.com, 31 października 2012 r.

⁷ dw.de, 31 października 2012 r.

⁸ PAP, 31 października 2012 r.

⁹ premier.gov.pl, 30 października 2012 r.; wp.mil.pl, 30 października 2012 r.

¹⁰ Szerzej: Tygodnik BBN nr 79.

¹¹ *Wykorzystajmy polski potencjał*, „Gazeta Finansowa”, 2 listopada 2012 r.;
M. Kozubal, *Mewa, Czajka i Flaming na żyletki. Będą nowe niszczyiele min*,
„Rzeczpospolita”, 24 października 2012 r.

¹² interpol.int, 5 listopada 2012 r.